

UZASADNIENIE

H. G. została oskarżona o to, że:

w dniu 15. 10. 2013 r. w miejscowości P., przy posesji (...) w godzinach przedpołudniowych, idąc chodnikiem drogi krajowej nr (...) wyjęła z kieszeni gaz i zaczęła wymachiwać przed oczami pokrzywdzonego jednocześnie wykrzykując donośnym głosem w jego kierunku, w obecności pracowników Urzędu Gminy w B. oraz osób pracujących przy usuwaniu awarii przyłącza wodnego „ty kablarzu”, czego skutkiem był szok emocjonalny pokrzywdzonego oraz rozstrój zdrowia: wzrost ciśnienia tętniczego i ból kręgosłupa,

to jest o przestępstwo z art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk w zw. art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Skarżysku- Kamiennej w sprawie IIK 423/ 15 wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 r. uniewinnił oskarżoną H. G. od popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu; na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. R. kwotę 2.209, 68 (dwa tysiące dwieście dziewięć 68/ 100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu; na podstawie art. 632 pkt 1 kpk kosztami procesu obciążył oskarżyciela prywatnego T. B..

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżyciel prywatny T. B.. W dokumencie złożonym jako apelacja (k. 299) zaskarżył wyrok co do winy, a więc w całości (art. 447 § 1 kpk).

Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie prawa procesowego i niewłaściwe jego zastosowanie,
- popełnienie błędów proceduralnych i wydanie z tego powodu nieprawidłowego wyroku,
- błędne ustalenia faktów i z tego powodu wydanie nieprawidłowego wyroku, oparcie się tylko na niektórych dowodach, a innym odmówienie wiarygodności mocy dowodowej,
- nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dotyczących karalności oskarżonej,
- inne uchybienia procesowe.

Podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę wyroku uniewinniającego.

Ponadto oskarżyciel prywatny złożył dokument zatytułowany zażaleniem (k. 285-286), w którym zakwestionował obciążenie go kosztami procesu w części dotyczącej kosztów adwokackich zasądzonych na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonej i wniósł o uchylenie rozstrzygnięcia w tej części i zwolnienie go od ich ponoszenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, o ile kwestionowała uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, to nie zasługiwała na uwzględnienie. O tyle natomiast okazała się skuteczna, że doprowadziła do częściowej zmiany w zakresie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyrokowania oraz częściowej zmiany wyroku w zakresie kosztów procesu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że stopień ogólnikowości podniesionych przez oskarżyciela prywatnego zarzutów powoduje, iż praktycznie in concreto nie można się do nich szczegółowo ustosunkować. Postawienie zarzutów naruszenia przepisów postępowania lub błędu w ustaleniach faktycznych bez wskazania konkretnych przepisów które miały zostać naruszone, sposobu ich naruszenia, czy wreszcie ich wpływu na treść wyroku powoduje, iż nie mogły one być skuteczne. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazuje na okoliczności mogące mieć wpływ

na ocenę dowodów co do ustalenia wypowiedzenia słowa „kablarz”, natomiast nie formułuje żadnych argumentów mogących podważyć ustalenie o braku naruszenia nietykalności cielesnej.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na sytuację procesową w jakiej Sąd Okręgowy rozpoznawał niniejszą apelację. Otóż zaskarżony wyrok został wydany w związku z ponownym rozpoznaniem sprawy po uchyleniu poprzedniego wyroku Sądu Rejonowego (również uniewinniającego) z dnia 13 marca 2015 roku. Sąd Okręgowy w Kielcach w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 września 2015 roku w sprawie IX Ka 690/15 w pełni zaakceptował poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, co do przebiegu zdarzeń w krytycznym miejscu i czasie (k. 176). Zaakceptował więc ustalenie, iż w czasie zdarzenia w dniu 15 października 2013 roku oskarżona nazwała oskarżyciela prywatnego „kablarem”. Jednocześnie uznał za niezasadne zarzuty w zakresie w którym oskarżyciel prywatny kwestionował ustalenia co do naruszenia nietykalności cielesnej. Powodem uchylenia wyroku było natomiast błędne ustalenie, według Sądu Okręgowego orzekającego w tamtym składzie, iż słowo „kablarz”, nie jest określeniem znieważającym w sytuacji, gdy według sądu odwoławczego „nazwanie oskarżyciela prywatnego kablarem zawiera w sobie negatywne określenie skarżącego stanowiące jego znieważenie”.

W sytuacji, gdy nikt, a w tym przede wszystkim oskarżona nie kwestionowała procesowo ustalenia związanego z wypowiedzeniem przez nią pod adresem oskarżyciela prywatnego słów „Ty kablaru”, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji powinien, przy wyrokowaniu oprzeć się na ustaleniach dotychczasowych wynikających z pierwszego rozpoznania i z wytycznych Sądu Okręgowego zawartych w uzasadnieniu wyroku.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia w tym zakresie poczynione przez sąd meriti w zaskarżonym wyroku są oczywiście błędne. Wynikają w szczególności z bezzasadnego zastosowania reguły z art. 5 § 2 kpk. W niniejszej sprawie nie występują, bowiem wątpliwości nie dające się usunąć, albowiem trudności w ocenie wiarygodności depozycji określonych grup świadków lub oskarżonej nie są co do zasady takimi wątpliwościami o których mowa w powołanym wyżej przepisie. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby abstrahując od oceny całej sytuacji i zachowania obu stron konfliktu, odmówić wiarygodności zeznaniom oskarżyciela prywatnego, że w krytycznym miejscu i czasie oskarżona nazwała go „kablarem”. Dowody przeprowadzone przy ponownym rozpoznaniu, aczkolwiek mogą wskazywać na niemożność usłyszenia przez osoby trzecie słów wypowiedzianych w trakcie kłótni pomiędzy stronami, to jednak nie wykluczają, iż takie słowa faktycznie padły.

W kontekście powyższych rozważań najistotniejszą kwestią podlegającą ocenie przez Sąd Okręgowy w ramach wniesionej apelacji, było dokonanie oceny słów wypowiedzianych przez oskarżoną do oskarżyciela prywatnego: „kablaru”. Na wstępie konieczne są jeszcze dwie uwagi dotyczące braku wpływu na ocenę Sądu Okręgowego w niniejszym składzie, zapatrywań wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 11 września 2015 roku. Otóż po pierwsze art. 442 § 3 k.p.k. stanowi, że zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Powyższe związanie dotyczy więc sądu pierwszej instancji, a nie sądu odwoławczego kolejny raz rozpoznającego środki zaskarżenia (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5.10.2000 r. w sprawie II AKa 151/00). Po drugie, inne niż ocena prawna, poglądy sądu odwoławczego wyrażone w orzeczeniu uchylającym orzeczenie pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania nie wiążą, ani sądu pierwszej instancji, ani tym bardziej sądu odwoławczego ponownie rozpoznającego sprawę (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21.12.2011 r. w sprawie II AKa 489/11). Bezspornym jest, że ocena charakteru słowa „kablarz” wyrażona przez sąd odwoławczy przy poprzednim rozpoznaniu nie jest zapatrywaniem prawnym.

Po tych uwagach natury procesowej, należy stwierdzić, iż słowa wypowiedziane przez oskarżoną w krytycznym miejscu i czasie nie były zniewagą w rozumieniu art. 216 § 1 kk. Znamię zniewagi ma niewątpliwie charakter ocenny. Ustalenie znaczenia tego terminu musi bazować na jego rozumieniu potocznym. W ujęciu słownikowym „znieważenie” polega na „naruszeniu czyjejś godności” (Słownik pod red. J. Bralczyka). W piśmiennictwie podkreśla się, że decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne. Sąd Okręgowy w pełni podziela poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 maja 2008 r. III KK 234/07 i wskazany tam sposób interpretacji słów przy ocenie zaistnienia bądź nie „zniewagi”. Przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub

sformułowaniu zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej. O uznaniu określonych sformułowań za „znieważające” decydują w pierwszym rzędzie ogólne normy obyczajowe. W kontekście tych wskazań określeniem znieważającym nie może być słowo „kablarz”, nie będące określeniem wulgarnym, obelżywym lub ośmieszającym, a jedynie określające pewne skłonności lub sposób postępowania danej osoby. Słowo „kablarz” według Słownika Języka Polskiego, to potoczne określenie „donosiciela”. Określenie to w tym konkretnym stanie faktycznym było zrationalizowane i dotyczyło zachowania oskarżyciela prywatnego związanego ze złożeniem stosownego zawiadomienia. Obie strony wiedziały z jakim postąpieniem oskarżyciela prywatnego związane były te słowa i wyrażone nimi pretensje oskarżonej. Prawdą jest, że nie jest to określenie o wymowie pozytywnej, tym niemniej sam ten fakt nie powoduje, że jest to zniewaga. W sytuacji, gdy określona osoba postępuje w określony sposób, czy też ma obiektywnie pewne cechy wyglądu lub charakteru, które powodują iż traktowana jest jako zachowująca się aspołecznie, czy też odbierana jest jako mniej atrakcyjna fizycznie lub mająca trudności w nawiązaniu poprawnych kontaktów międzyludzkich, nie można uznać, iż powiedzenie czegoś co jest zrationalizowane i obiektywnie prawdziwe tej osobie należy traktować jako zniewagę. Przykładowo, podobnie jak słów „kablarz”, „donosiciel”, nie można uznać za zniewagę takich sformułowań jak: „golas”, „flejtuch”, „łysy”, „szczyrbaty”, „głuchy”, „tchórz”, „beksa”, „ślamazara”, „plotkarz” i wiele innych jeśli są one zrationalizowane, odnoszą się do konkretnych zachowań, cech wyglądu lub przymiotów charakteru danej osoby.

Oceniając określone zachowanie pod kątem znamienia zniewagi, nie można popaść w pułapkę związaną z uwzględnieniem elementów wypowiedzi mających znaczenie dla przyjęcia znamienia zniesławienia. Elementem różnicującym, o którym wspomniano już wyżej, jest to, że w przypadku zniesławienia mamy do czynienia z postawieniem zarzutu zrationalizowanego, dotyczącego postępowania lub właściwości pokrzywdzonego, a w przypadku zniewagi jest to zarzut obelżywy lub ośmieszający postawiony w formie niezracjonalizowanej. Drugim kryterium rozróżnienia jest sprawdzalność użytego zarzutu lub określenia. Jeśli jest ono sprawdzalne (np. X jest złodziejem) będziemy mieli do czynienia z wypowiedzią mogącą stanowić pomówienie, jeśli zaś jest ono niesprawdzalne (np. X jest kanałią) będziemy mieć do czynienia ze zniewagą (patrz Janusz Raglewski, glosa do postanowienia SN z dnia 7.05.2008 r. III KK 234/07).

Te kryteria wskazane wyżej w sposób oczywisty przekonują, że słowa wypowiedziane przez oskarżoną „kablarz”, nie nosiły cech znieważających, a jedynie mogły być zniesławiające. Użycie słowa „kablarz” de facto mogło stanowić pomówienie oskarżyciela o takie postępowanie które mogło go poniżyć w opinii publicznej. Niemniej jednak merytoryczna ocena zachowania oskarżonej pod kątem wyczerpania znamion z art. 212 § 1 kk z oczywistych względów procesowych była przez Sąd Okręgowy niedopuszczalna. Jedynie dla pełności oceny należy przypomnieć, że przedmiotowe słowa oprócz oskarżyciela miała usłyszeć tylko jego żona i zarzut ten polegał na prawdzie, albowiem oskarżyciel złożył stosowne zawiadomienie przeciwko oskarżonej. Ponadto, co bardzo istotne oskarżyciel prywatny nie ukrywał tego faktu i był dumny, że zawiadomił o nielegalnym poborze wody, albowiem to był jego obowiązek (k. 199v). Skoro, więc oskarżyciel prywatny nie czuł się pomówiony, to oczywistym jest, że nie mogło dojść do wyczerpania znamion również tego czynu.

Sąd Okręgowy natomiast uznał za częściowo zasadną apelację w zakresie w którym dotyczyła orzeczenia o kosztach procesu. Zdaniem Sądu Okręgowego ze względów słuszności (art. 624 § 1 kpk) należało oskarżyciela prywatnego zwolnić od wydatków związanych w ustanowieniem oskarżonej obrońcy z urzędu na etapie całego postępowania oraz od opłaty za II instancję. Obciążając go wyłącznie zryczałtowanymi wydatkami opłaconymi przez niego przy wniesieniu prywatnego aktu oskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.

Wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu ustanowionego dla oskarżonej w postępowaniu odwoławczym zasądzono w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku (Dz.U. 2015.1801).

SSO Krzysztof Sajtyna SSO Bogna Kuczyńska SSO Anna Szeliga